

## Azerbejdżan 2024: zawrót głowy od sukcesów

Wojciech Górecki

Przywrócenie przez Azerbejdżan integralności terytorialnej w latach 2020–2023 stanowiło zwieńczenie 30-letnich wysiłków tego państwa. Odzyskaniu Górskiego Karabachu i pozostałych utraconych terenów podporządkowane były azerbejdżańska polityka zagraniczna i bezpieczeństwa. Cel ten zdeterminował jednak także politykę wewnętrzną. Uzasadniał bowiem konieczność autorytarnych rządów i umacniał je – pozwalał *a priori* uznawać działalność opozycyjną za osłabiającą zdolności obronne kraju w warunkach zagrożenia zewnętrznego. Trwający konflikt z Armenią miał również istotne wymiary społeczny (poprzez napływ przesiedleńców i uchodźców) i kulturowy (narodo- i państwowotwórczy). Obecny sukces wzmacnia i legitymizuje pozycję prezydenta Ilhama Alijewa jako zwycięskiego wodza.

Stopniowa likwidacja separatystycznej Republiki Górskiego Karabachu zbiegła się w czasie z inwazją Rosji na Ukrainę. Wojna wzmogła zainteresowanie Azerbejdżanem zarówno ze strony Moskwy – szukającej „okien na świat” w warunkach sankcji oraz nowej formuły obecności w regionie – jak i stolic Zachodu, dążących do zapewnienia sobie alternatywnych wobec rosyjskich źródeł surowców energetycznych. Okoliczności te wzmocniły asertywność Baku i usztywniły jego kurs. Azerbejdżan jako największy, najludniejszy i najbogatszy kraj Kaukazu Południowego od lat przejawia ambicje regionalnego przywództwa. Stara się je realizować, rozwijając m.in. (w ścisłej współpracy z Turcją) korzystną dla siebie sieć szlaków transportowo-komunikacyjnych. Jednocześnie, inaczej niż Gruzja i Armenia, powstrzymuje się od udziału w blokach politycznych, nie aspirując do członkostwa ani w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej i OUBZ, ani w Unii Europejskiej i NATO.

### System Ilhama Alijewa

Azerbejdżański system polityczny ukształtował się i okrzepł w toku dwóch dekad rządów Ilhama Alijewa, choć podwaliny pod niego podłożył jeszcze jego ojciec i poprzednik – Hejdar Alijew (prezydent w latach 1993–2003, a wcześniej wieloletni przywódca republiki w ramach ZSRR). Cechuje się on absolutystyczną pozycją władzy wykonawczej i prezydenta – władze ustawodawcza i sądownicza mają charakter fasadowy – a kluczową figurą i zarazem jego zwornikiem jest Alijew. Podejmuje on osobiście najważniejsze decyzje, w tym kadrowe oraz dotyczące polityki zagranicznej, obronności czy strategicznych dziedzin gospodarki (ropa i gaz, a ostatnio zielona energia).



Azerbejdżański autorytaryzm wykazuje dużą represyjność wobec przeciwników politycznych przy zachowaniu przestrzeni funkcjonowania dla drobnego i średniego biznesu oraz znacznej tolerancji, jeśli chodzi o wybór indywidualnych strategii życiowych (szeroki wachlarz ofert edukacyjnych, migracje zarobkowe). Partie opozycyjne i środowiska niezależne nie odgrywają w życiu politycznym praktycznie żadnej roli, a możliwości ich działania dodatkowo są ograniczone przez przyjęte w latach 2022–2023 ustawy o mediach i partiach politycznych. Szacuje się, że Azerbejdżan przetrzymuje obecnie ok. 300 więźniów politycznych<sup>1</sup>. W rankingu Democracy Index za rok 2023 kraj ten znalazł się na 130. miejscu wśród 167 ocenianych państw i wyprzedził w nim m.in. Rosję, Uzbekistan i Białoruś (odpowiednio: 144., 148. i 151. pozycja)<sup>2</sup>. Z kolei w zestawieniu Corruption Perceptions Index 2023 zajęła 154. miejsce na 180 państw<sup>3</sup>. W obliczu ścisłej kontroli aparatu administracyjnego nad religią de facto w podziemiu działają niezależne od władz wspólnoty muzułmańskie. Z tego powodu trudno ocenić ich potencjał, można się jednak spodziewać ich aktywizacji w warunkach poważniejszych perturbacji, np. w wyniku kryzysu gospodarczego bądź na tle przyszłej sukcesji (nie należy wykluczyć kolejnej próby przekazania władzy w obrębie rodziny Alijewów).

7 lutego 2024 r. Ilham Alijew wygrał po raz piąty wybory prezydenckie – w ocenie Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE cechowały je „tłumienie

” **System polityczny Azerbejdżanu ukształtował się i okrzepł w toku dwóch dekad rządów Ilhama Alijewa, choć podwaliny pod niego podłożył jeszcze jego ojciec i poprzednik – Hejdar Alijew.**

krytyki oraz brak politycznych alternatyw<sup>4</sup>. Według oficjalnych danych uzyskał ponad 92% głosów. Były to wybory przyspieszone – zgodnie z konstytucją powinny się odbyć jesienią 2025 r. Jak się wydaje, Alijew zdecydował o przeprowadzeniu głosowania wcześniej, aby zapewnić sobie reelekcję i perspektywę następnych siedmiu lat rządów w obliczu wyborów w Rosji (marzec 2024 r.) i USA (listopad 2024 r.) oraz wobec niepewnej sytuacji w świecie (inwazja Rosji na Ukrainę, niepokoje na Bliskim Wschodzie). Każde kolejne wybory w Azerbejdżanie mają charakter rytualnego plebiscytu – niezależnie od autentycznie bardzo wysokiej obecnie popularności Alijewa.

## Azerbejdżan–Armenia: pokój na warunkach Baku

Mimo odzyskania przez Azerbejdżan kontroli nad całością terytorium<sup>5</sup> i potwierdzenia braku pretensji terytorialnych ze strony Armenii<sup>6</sup> oba państwa do dziś znajdują się de facto w stanie wojny – nie nawiązały stosunków dyplomatycznych, a granice pomiędzy nimi (a także Armenią a Turcją) pozostają zamknięte. Na przeszkodzie do zawarcia traktatu pokojowego – taką wolę wyrażają zarówno Baku, jak i Erywań – stoją kwestie szczegółowe. Odnoszą się one zwłaszcza do przebiegu dróg mających w przyszłości łączyć oba kraje, a kluczową rolę odgrywa ta pomiędzy zasadniczym terytorium Azerbejdżanu a eksklawą nachiczewańską. Baku chce, aby miała ona w praktyce status eksterytorialnego korytarza pod kontrolą – zapewne czasową – rosyjskich wojsk pogranicznych (tzw. korytarz zangezurski

<sup>1</sup> *Not a single political prisoner has been pardoned – human rights activists*, Turan news agency, 25.05.2024, turan.az/en.

<sup>2</sup> *Democracy Index 2023. Age of Conflict*, Economist Intelligence, eiu.com.

<sup>3</sup> *Corruption Perceptions Index 2023 – Azerbaijan*, Transparency International, transparency.org.

<sup>4</sup> *Election Observation Mission. Republic of Azerbaijan – Early Presidential Election, 7 February 2024. Statement of Preliminary Findings and Conclusions*, OSCE/ODIHR, osce.org.

<sup>5</sup> W rezultacie drugiej wojny karabaskiej (jesień 2020 r.) Azerbejdżan odzyskał wszystkie tereny leżące poza byłym Górsko-Karabaskim Obwodem Autonomicznym oraz południową część samego Górskiego Karabachu. We wrześniu 2023 r. – w wyniku szybkiej operacji militarnej – Azerbejdżan przejął kontrolę nad resztą Górskiego Karabachu.

<sup>6</sup> Premier Armenii Nikol Paszynian uznał *expressis verbis* integralność terytorialną Azerbejdżanu podczas wystąpienia w parlamencie 13 kwietnia 2022 r. Zob. W. Górecki, *Radykalny zwrot w karabaskiej polityce Erywania*, OSW, 15.04.2022, osw.waw.pl.

wzdłuż granicy Armenii z Iranem)<sup>7</sup>. Z kolei Erywań pragnie zachować nad nią własną kuratelę, deklarując ograniczenie do minimum wszelkich procedur granicznych (dopuszcza odprawę elektroniczną).

Taktyka negocjacyjna Baku, dążącego do ustanowienia pokoju na swoich warunkach, polega na wywieraniu stałej presji na Erywań. Strona azerbejdżańska, zdetermi-

**” Mimo odzyskania przez Azerbejdżan kontroli nad całym terytorium i braku pretensji terytorialnych ze strony Armenii oba państwa do dziś znajdują się de facto w stanie wojny.**

nowana do wymuszenia na osłabionej Armenii ustępstw, eskaluje żądania, przedstawiając je z pozycji siły, choć być może jest gotowa w toku negocjacji z niektórych się wycofać. Przykładowo w styczniu 2023 r. Alijew powiedział, że „korytarz zangezurski będzie uruchomiony, czy Armenia tego chce, czy nie”, co można było rozumieć jako zapowiedź „przebiecia” go siłą<sup>8</sup>, wcześniej zaś nazwał „zachodni Azerbejdżan”, czyli obecną Armenię, „naszą historyczną ziemią”<sup>9</sup>. Z kolei 23 kwietnia 2024 r. podczas konferencji COP29 and Green Vision for Azerbaijan prezydent stwierdził, że jeśli Erywań nie chce traktatu pokojowego, „będziemy żyć bez niego”, choć uderzy to w samą Armenię, pogłębiając jej izolację, zaś drogę do Nachiczewanu można poprowadzić przez Iran<sup>10</sup>.

W reakcji na niespodziewane i ультymatywne żądanie Baku (groźba nowej wojny) 24 maja 2024 r. Armenia ostatecznie przekazała Azerbejdżanowi cztery wsie w prowincji Tawusz, od ponad trzech dekad kontrolowane przez Ormian<sup>11</sup>.

## Usztywnienie polityki zagranicznej

Podobną asertywność jak w rozmowach z Erywaniem Baku przejawia wobec innych stolic, szczególnie zachodnich, w tym zwłaszcza Paryża, który wielokrotnie i na różnych poziomach, także militarnym, okazywał Armenii wsparcie. W styczniu 2024 r., gdy francuski Senat w przyjętej niemal jednogłośnie rezolucji wezwał do nałożenia na Azerbejdżan sankcji<sup>12</sup>, komisja spraw zagranicznych azerbejdżańskiego parlamentu zarekomendowała rządowi wprowadzenie retorsji przeciw Francji i poleciła MSZ-owi poczynienie kroków w kierunku uznania niepodległości szeregu terytoriów francuskich<sup>13</sup>. Wcześniej doszło do wzajemnego wydalenia dyplomatów. W połowie maja br. władze francuskie oskarżyły Azerbejdżan o inspirowanie niepokojów w Nowej Kaledonii – separatystyczni Kanakowie wywieszali podczas zamieszek azerbejdżańskie flagi<sup>14</sup>.

Zarzucana Francji – a w domyśle także innym państwom UE – stronnictwość w konflikcie między Azerbejdżanem a Armenią była powodem zerwania przez Baku planowanego spotkania prezydenta Alijewa z premierem Paszynianem przy okazji szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej 5 października 2023 r.<sup>15</sup>

<sup>7</sup> Udział rosyjskich wojsk pogranicznych w ochronie drogi zapisano w kończącym drugą wojnę karabaską oświadczeniu przywódców Armenii, Azerbejdżanu i Rosji. Mimo że duża część ówczesnych ustaleń straciła na aktualności, Baku – być może pod wpływem Moskwy – domaga się respektowania tego zapisu.

<sup>8</sup> *Ilham Aliyev was interviewed by local TV channels*, Prezydent Republiki Azerbejdżanu, 10.01.2023, president.az.

<sup>9</sup> *Ilham Aliyev viewed conditions created at administrative building of Western Azerbaijan Community*, Prezydent Republiki Azerbejdżanu, 24.12.2022, president.az.

<sup>10</sup> *Ilham Aliyev attended the International Forum “COP29 and Green Vision for Azerbaijan”*, Prezydent Republiki Azerbejdżanu, 23.04.2024, president.az.

<sup>11</sup> Stało się to katalizatorem fali dużych protestów w Armenii. Zob. K. Strachota, W. Górecki, *Bunt arcybiskupa: kulminacja protestów antyrządowych w Armenii*, OSW, 28.05.2024, osw.waw.pl.

<sup>12</sup> Powodem była operacja militarna z września 2023 r., w wyniku której praktycznie wszyscy Ormianie uciekli z Górskiego Karabachu. *French Senate adopts resolution calling for sanctions against Azerbaijan*, Asbarez, 17.01.2024, asbarez.com. Po drugiej wojnie karabaskiej francuski Senat wezwał w rezolucji do uznania niepodległości separatystycznej Republiki Górskiego Karabachu.

<sup>13</sup> Zob. tweet serwisu informacyjnego caliber.az, 18.01.2024, x.com/caliberaz.

<sup>14</sup> *Часть Новой Каледонии вышла из-под контроля властей, Эхо Кавказа*, 17.05.2024, ekhokavkaza.com.

<sup>15</sup> W. Górecki, *Kolejna wojna czy porozumienie? Nowa faza konfliktu azerbejdżańsko-armeńskiego*, OSW, 18.10.2023, osw.waw.pl.

Od tamtej pory przywódcy Armenii i Azerbejdżanu nie spotkali się ani razu pod egidą Unii – doszło tylko do ich rozmowy z udziałem kanclerza Olafa Scholza podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa 17 lutego 2024 r. Obecnie Baku stoi na stanowisku, że negocjacje powinny toczyć się bez udziału pośredników (rozumianych jako mediatorzy), a jedynie przy wsparciu „facylitatorów”, udostępniających neutralną przestrzeń do prowadzenia rozmów. Na takiej zasadzie doszło już do dwóch spotkań szefów dyplomacji obu państw – pod koniec lutego br. w Berlinie oraz w pierwszej połowie maja w Ałmaty.

Mimo widocznego usztywnienia pozycji Baku względem Zachodu (a w mniejszym stopniu – także wobec innych partnerów), podobna linia – dystans do udziału

” **Baku jest wyczulone na płynące z Zachodu oskarżenia o łamanie praw człowieka. Dopatruje się w nich ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju i prób narzucenia obcych rozwiązań ustrojowych.**

w blokach politycznych przy otwartości na współpracę gospodarczą z całym światem – była obecna w polityce Baku od czasów Hejdara Alijewa. Azerbejdżan od początku nie dążył do integracji ani z organizacjami euroatlantyckimi, ani z kontrolowanymi przez Moskwę formatami poradzieckimi (aktualnie definiuje się wręcz jako państwo „pozablokowe”). Wynikało to z położenia kraju, konfliktu wokół Górskiego Karabachu oraz zasobów surowcowych, które czyniły go atrakcyjnym dla zagranicznych partnerów. Dużą rolę odgrywała również nieufność rządzących elit: Zachód podejrzewany był – i nadal jest – o chęć zorganizowania „kolorowej rewolucji”, Rosja – o zamiar destabilizacji sytuacji przy pomocy azerbejdżańskiej diaspory i mniejszości narodowych, Iran – o szerzenie radykalnego islamu w wersji szyickiej. A wszyscy ci gracze – nawet „braterska” Turcja – o gotowość wciągnięcia Azerbejdżanu w ryzykowne dla Baku gry. Echem tego myślenia jest fakt, że lądowych granic kraju, zamkniętych wczesną wiosną 2020 r. po wybuchu pandemii COVID-19, nadal nie otwarto<sup>16</sup>.

Baku jest szczególnie wyczulone na płynącą z państw i organizacji zachodnich krytykę stanu przestrzegania praw człowieka i swobód obywatelskich. Dopatruje się w niej ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju i prób narzucenia własnych rozwiązań ustrojowych. Na kolejnych etapach pogarszania się i ochładzania relacji z Zachodem władze Azerbejdżanu doprowadziły m.in. do zamknięcia lokalnego biura OBWE (czerwiec 2015 r.<sup>17</sup>) i misji amerykańskiej agencji rozwojowej USAID (listopad 2023 r.<sup>18</sup>). W styczniu br. Rada Europy wykluczyła azerbejdżańskich deputowanych z prac Zgromadzenia Parlamentarnego tej organizacji w 2024 roku ze względu na m.in. przypadki masowego łamania praw człowieka (w tym przetrzymywanie więźniów politycznych), przypomniano też aferę korupcyjną – przekupstwa parlamentarzystów Rady, znaną jako Azerbaijani Laundromat<sup>19</sup>. W odpowiedzi prezydent Alijew zapowiedział, że Azerbejdżan może rozważyć opuszczenie Rady Europy<sup>20</sup>.

## Modernizacja – tak, westernizacja – nie

Na tym tle relacje z Rosją kształtują się co najmniej poprawnie. Tuż przed rosyjską inwazją na Ukrainę, 22 lutego 2022 r., Władimir Putin i prezydent Alijew podpisali w Moskwie deklarację współdziałania sojuszniczego, w której wzajemnie uznali integralność terytorialną swoich krajów (*implicite* – również

<sup>16</sup> *Entry rules to the Republic of Azerbaijan during COVID-19 pandemic* (dostęp: 26.05.2024), MSZ Republiki Azerbejdżanu, [mfa.gov.az](http://mfa.gov.az). Według Alijewa zamknięte granice lądowe są korzystne dla bezpieczeństwa kraju, bo potencjalne zagrożenia płyną z zagranicy – zob. *Ilham Aliyev attended the International Forum...*, *op. cit.*

<sup>17</sup> A. Jarosiewicz, *Azerbejdżan wyrzuca OBWE*, OSW, 17.06.2015, [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl).

<sup>18</sup> W. Górecki, *Ambiwalentni sąsiedzi UE. Bruksela wobec Kaukazu Południowego*, „Komentarze OSW”, nr 582, 15.03.2024, [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl).

<sup>19</sup> Challenge, on substantive grounds, of the still unratified credentials of the parliamentary delegation of Azerbaijan, Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, Rezolucja nr 2527 (2024), 24.01.2024, [pace.coe.int](http://pace.coe.int). W dokumencie tym znajdują się odniesienia do wcześniejszych rezolucji, m.in. dotyczących łamania praw człowieka oraz korupcji.

<sup>20</sup> *Azerbaijani president threatens to exit top European bodies*, Eurasianet, 2.02.2024, [eurasianet.org](http://eurasianet.org).

przynależność Krymu do FR). Mogło to wskazywać na wsparcie Baku dla działań Kremla, ale w praktyce stanowiło wymuszoną koncesję na rzecz Moskwy (Baku uznaje też integralność Ukrainy). W następnych miesiącach dysponujący wsparciem Turcji Azerbejdżan wielokrotnie „testował” reakcję Moskwy, m.in. zajmując tereny w Górskim Karabachu leżące w strefie odpowiedzialności rosyjskich sił pokojowych (rozmieśczone w rejonie konfliktu po drugiej wojnie karabaskiej)<sup>21</sup> i blokując możliwość wyjazdu ludności ormiańskiej, mieszkającej tam do początku października 2023 r. W ten sposób Baku dawało Moskwie do zrozumienia, że ta musi się liczyć z jego optyką – co musiała ona zaakceptować.

Równocześnie Azerbejdżan respektował jednak kluczowe rosyjskie interesy, nie dopuszczając m.in. do zwiększenia zachodniej obecności w regionie (odmowa współpracy z misją UE w Armenii). W kwietniu 2024 r. oba państwa uzgodniły wycofanie rosyjskich sił pokojowych, które miały stacjonować do listopada 2025 r.<sup>22</sup> Wskazuje to na prowadzony intensywnie – i często niepublicznie – dialog, którego celem jest uzgadnianie stanowisk w sprawach ważnych dla jednej lub obu stron. Niewykluczone, że dotyczy on np. udziału rosyjskich żołnierzy w ochronie przyszłej drogi do Nachiczewanu.

Jedynym strategicznym partnerem Azerbejdżanu jest Turcja, która efektywnie wsparła go w drugiej wojnie karabaskiej. Symbolami ich sojuszniczych relacji stały się defilada zwycięstwa, którą po zakoń-

” **Turcja to dla Azerbejdżanu nie tylko sojusznik polityczny, lecz także gwarant bezpieczeństwa oraz partner w wielkich projektach infrastrukturalnych, przede wszystkim energetycznych.**

czeniu tego konfliktu wspólnie przyjmowali w Baku prezydenci Alijew i Recep Tayyip Erdoğan, oraz deklaracja zawarta w czerwcu 2021 r. w karabaskiej Szuszy. Bliskie związki Baku i Ankarę wynikają ze strategicznego wyboru podjętego przez oba kraje trzy dekady temu. Wielowymiarowe działania na rzecz zacieśniania współpracy miały w tym czasie różną intensywność, ale ich kierunek pozostawał niezmienny. W efekcie doszło do ukształtowania się osi Ankara–Baku, która ograniczyła w regionie wpływy Moskwy, a z czasem również Zachodu. Turcja to dla Azerbejdżanu nie tylko sojusznik polityczny, lecz także gwarant bezpieczeństwa oraz partner w wielkich projektach infrastrukturalnych, takich jak ropociąg Baku–Tbilisi–Ceyhan, gazociąg Baku–Tbilisi–Erzurum, gazociąg transanatolijski czy kolej Baku–Tbilisi–Kars<sup>23</sup>.

Realizacja tych projektów przyniosła Azerbejdżanowi duże zyski i umożliwiła inwestycje w drogi czy lotniska, uzależniła jednak kraj od wpływów z eksportu węgłowodorów (a zatem od wahań cenowych i popytowych) oraz zwiększyła dysproporcje pomiędzy Baku a azerbejdżańską prowincją i rozwarstwienie społeczne. W 2023 r. za 91% wpływów z eksportu (ponad 31 mld dolarów) odpowiadały paliwa i oleje mineralne oraz produkty ich destylacji<sup>24</sup>. Jednocześnie PKB na głowę mieszkańca wyniosło w grudniu 2022 r. 5590 dolarów i było wyższe o zaledwie 151 dolarów niż w Gruzji i o 474 dolary niż w Armenii<sup>25</sup>. Dane te pokazują, że sukces gospodarczy Azerbejdżanu jest względny i nie gwarantuje stabilnego rozwoju.

<sup>21</sup> W. Górecki, K. Strachota, *Niewypowiedziana wojna. Nowy etap konfliktu azerbejdżańsko-armeńskiego*, „Komentarze OSW”, nr 496, 6.03.2023, osw.waw.pl.

<sup>22</sup> K. Strachota, A. Wilk, *Wycofanie rosyjskich sił z Górskiego Karabachu*, OSW, 19.04.2024, osw.waw.pl.

<sup>23</sup> W. Górecki, M. Chudziak, *(Pan)turecki Kaukaz. Sojusz Baku–Ankara i jego znaczenie regionalne*, „Komentarze OSW”, nr 374, 1.02.2021, osw.waw.pl.

<sup>24</sup> *Azerbaijan Exports By Category*, Trading Economics, tradingeconomics.com.

<sup>25</sup> Zarazem PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej jest w Armenii o ok. 1 tys. dolarów wyższy niż w Azerbejdżanie – zob. *Azerbaijan GDP per capita*, *Georgia GDP per capita*, *Armenia GDP per capita*, Trading Economics, tradingeconomics.com.

Aby zmniejszyć uzależnienie gospodarki od paliw kopalnych, Baku chce m.in. rozwinąć sektor zielonej energii, zwłaszcza wiatrowej<sup>26</sup>, oraz stworzyć w kraju hub transportowo-komunikacyjny. Łączyłby on istniejące już szlaki, które mają kierunek zasadniczo równoleżnikowy i wpisują się w ideę omijającego Rosję Korytarza Środkowego<sup>27</sup>, z powstającymi połączeniami południkowymi. Umożliwiłoby to np. przesył towarów koleją z Rosji do Turcji albo z Iranu do Gruzji<sup>28</sup>. W tym kontekście uruchomienie drogi i linii kolejowej do Nachiczewanu (i dalej do Turcji) przez Armenię (a alternatywnie przez Iran) jest szczególnie istotne dla Baku, ale ważne też dla Ankarę i Moskwy. Ponadto Azerbejdżan chce przejąć od Armenii ruch tranzytowy z Iranu do Gruzji oraz do Rosji. W tym celu buduje dwupasmową drogę biegnącą od swojej granicy z Iranem do miasta Gandza na zachodzie kraju (wzdłuż granicy z Armenią).

Współpraca pomiędzy Baku a Ankarą ma wreszcie istotny wymiar kulturowy. Turcja stanowi dla Azerbejdżanu wzór rozwojowy i model cywilizacyjny, zakładający

intensywną modernizację, ale odmienną od zachodniej, m.in. bez obowiązujących w kulturze logistyczno-prawnej Zachodu procedur, przetargów i konsultacji, które opóźniają realizację dużych projektów bądź imprez mających świadczyć o prestiżu i potęgę państwa (w Baku odbyły się m.in. Igrzyska Europejskie i konkurs Eurowizji, regularnie organizowane są wyścigi Formuły 1, a za kilka miesięcy miasto gościć będzie uczestników konferencji klimatycznej COP29). Dla prezydenta atrakcyjny może być także wodzowski model sprawowania władzy, charakterystyczny dla późniejszego okresu rządów Erdoğan (od połowy drugiej dekady XXI wieku; w Turcji działają przy tym silne partie opozycyjne i toczy się otwarta debata publiczna). Wydaje się, że Azerbejdżan w wizji Alijewa to sprawne, nowoczesne państwo z silną władzą wykonawczą, nienależące kulturowo ani do szeroko pojętego Bliskiego Wschodu (ponieważ jest bezwzględnie świeckie), ani do Europy.

**„ Największymi zagrożeniami dla rządów Alijewa wydają się spontaniczne bunty społeczne oraz tarcia w elitach. Do jednych i drugich może doprowadzić długotrwały spadek cen ropy.**

## Potencjalne zagrożenia dla reżimu

Realizacja wytyczonej przez Alijewa polityki i jego koncepcji modernizacyjnej wymaga sprawnego korpusu urzędniczego i dyplomatycznego. Od co najmniej dekady na czele wielu urzędów centralnych, agend i ministerstw stają relatywnie młodzi technokraci, wykształceni z reguły na Zachodzie i niemający własnego zaplecza politycznego ani nieprowadzący własnych interesów. Zastąpili oni ministrów oligarchów kontrolujących wybrane dziedziny gospodarki i wzmocnionych własnymi sieciami klientystycznymi, zajmujących swoje stanowiska od czasów Hejdara Alijewa, oraz działaczy mianowanych w pierwszych latach rządów obecnego prezydenta. Za nieformalnego patrona tego środowiska uchodzi żona İlhama Alijewa – Mehriban – sprawująca od lutego 2017 r. funkcję pierwszego wiceprezydenta. Najbardziej znaną w tym gronie postacią jest Michail Dżabbarow (ur. w 1976 r.), który od 2019 r. jest ministrem gospodarki, a wcześniej kierował innymi resortami (stanowiska ministerialne zajmuje od 2004 r.). „Młodzi technokraci” nie wchodzi do ściślejszego kręgu władzy – należą do niego osoby z grup polityczno-biznesowych, tzw. klanów, nierzadko spokrewnione z rodziną prezydencką.

Jak się wydaje, największym – hipotetycznym – zagrożeniem dla rządów Alijewa są z jednej strony spontaniczne bunty społeczne, z drugiej zaś – tarcia w elitach. W przeszłości do jednych i drugich dochodziło najczęściej w związku z kryzysami, wywołanymi zwykle długotrwałym spadkiem cen ropy. Dekoniunktura stawiała warstwy średnie i niższe przed groźbą utraty pracy i środków do życia

<sup>26</sup> K. Całus, A. Sadecki, W. Górecki, *Plan zielonego mostu elektroenergetycznego Kaukaz Południowy-UE*, OSW, 27.12.2022, [osw.waw.pl](https://osw.waw.pl).

<sup>27</sup> K. Popławski, S. Baniak, A. Michalski, M. Popławski, *Korytarz Środkowy. Eurazjatycka alternatywa wobec Rosji*, OSW, Warszawa 2024, [osw.waw.pl](https://osw.waw.pl).

<sup>28</sup> İlham Aliyev attended the International Forum..., *op. cit.*

oraz ograniczała dochody elit<sup>29</sup>. Podłożem burzliwych oddolnych manifestacji w lipcu 2020 r. stały się jednak ostre walki azerbejdżańsko-armeńskie, do których doszło na granicy obu państw, na północ od Górskiego Karabachu. Miały one zgromadzić w Baku ok. 30 tys. ludzi, którzy żądali odwetu i próbowali m.in. wdrzeć się do parlamentu. Niewykluczone, że zajścia te przyspieszyły decyzję o drugiej wojnie karabaskiej, która wybuchła dwa i pół miesiąca później. Możliwe, że była to ze strony Baku „ucieczka do przodu”, wynikająca z obaw przed nowymi niepokojami. W przypadku kryzysu na bardzo dużą skalę do buntów mogą się też włączyć – po stronie „ludu” – nieformalne wspólnoty religijne.

Stabilnością reżimu może zachwiać także proces sukcesyjny. Wprawdzie İlham Alijew (ur. w 1961 r.), może rządzić jeszcze wiele lat – prawo nie ogranicza liczby kadencji – ale należy zakładać, że w pewnym momencie zacznie szukać następcy. Nie można wykluczyć, że będzie nim jego syn Hejdar junior (ur. w 1997 r.). Na razie jedyną przesłanką świadczącą o tym, że może się tak stać, było referendum konstytucyjne we wrześniu 2016 r. Wśród przyjętych poprawek znalazło się zniesienie ograniczenia wiekowego dla kandydata na prezydenta (co umożliwia Hejdarowi juniorowi start w wyborach) oraz wprowadzenie instytucji wiceprezydenta, który przejmuje obowiązki w przypadku śmierci lub trwałej niezdolności głowy państwa do pracy.

Azerbejdżan w 2024 r. to państwo stabilne, wzmocnione przez sukces wojenny, w którym władza Alijewa wydaje się niezagrażona. Prowadzenie aktywnej i skutecznej polityki (zagranicznej i wewnętrznej) możliwe jest dzięki profesjonalizacji administracji. Sprawnie działająca agencja ASAN, umożliwiająca załatwienie spraw urzędowych osobiście lub online (wyrobinie dokumentów, uzyskanie zaświadczenia, a w przypadku obcokrajowców – wizy), zlikwidowała w praktyce łapownictwo i urzędniczą uznaniowość (co nie oznacza eliminacji korupcji systemowej). Siłą prezydenta jest także brak wobec niego alternatywy – tradycyjne partie opozycyjne zostały spacyfikowane, a najbardziej zaangażowani działacze sieciowych ruchów młodzieżowych, niezależni blogerzy, aktywiści i dziennikarze są narażeni na wyroki więzienia lub zmuszani do emigracji.

Równocześnie w dłuższej perspektywie niebezpieczne dla systemu mogą się okazać rosnący rozdziew pomiędzy jego beneficjentami a resztą społeczeństwa oraz pogłębiające się rozwarstwienie, któremu sprzyja oparcie gospodarki na ropie i gazie – stąd próby rozwoju sektorów zielonej energii, transportu, rolnictwa i IT. Obecny mechanizm stabilizowania sytuacji sukcesami w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie (o silnym ładunku symbolicznym), a zarazem za pomocą rozbudowanego systemu kontroli i represji może być na dłuższą metę niewystarczający zarówno do zagospodarowania energii społecznej i utrzymania zrównoważonego rozwoju państwa, jak i dla zachowania stabilności systemu.

---

<sup>29</sup> A. Jarosiewicz, *Azerbejdżan – niskie ceny ropy testem dla stabilności*, OSW, 12.02.2015, [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl); *idem*, *Azerbejdżan – gniew ludu*, OSW, 20.01.2016, [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl).